

Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” On mu odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy”. †

Mt 22, 34–40

Wiara potwierdzona miłością

„Królestwo Boże w was jest” – powiedział Pan Jezus swoim uczniom. Św. Paweł z apostolskim ogniem w sercu i troską o człowieka postawił pierwszym chrześcijanom pytanie: „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Ducha Świętego, i że Duch Boży w was mieszka?” A więc każdy z uczniów Jezusa nosi w sobie bardziej czy mniej uświadomiony skarb obecności, intymnej bliskości Boga. Nikt ani nic nie jest w stanie tego zmienić. Wierność, okazywana Bogu, przeżywanie tej tajemniczej obecności nie wyczerpuje się w zachowywaniu nakazów i przykazań. Związek z Bogiem wykracza poza literę prawa, regulującego nasze życie. Dodajmy szybko – to nie jest sprawa uczuć czy nastrojów, choćby najwznioślejszych. Bóg oczekuje od nas miłości, wspartej konkretnym jej potwierdzeniem. Jesteśmy partnerami Boga w tym dialogu miłości, jeśli umiemy odpowiadać Mu tym samym językiem. Jezus Chrystus przemówił do nas ofiarą swej męki i zmartwychwstania. Nasza odpowiedź nie może być innej natury: winniśmy przewidzieć w niej cierpienie i włączyć w nią nadzieję ostatecznego zwycięstwa w Jego Imię. Z miłowaniem Boga ponad wszystko musi łączyć się miłość do bliźniego. Tu jest ukryta tajemnica trwania w nas duchowej świątyni, która na zewnątrz manifestuje się w Chrystusowym Kościele: to Duch Boży czyni nas zdolnymi do kontynuowania dialogu miłości z Bogiem i ze światem.